

MARYJA W WYPOWIEDZIACH CHRZEŚCIJAŃSKICH GNOSTYKÓW

Tłumaczenie i opracowanie: Ks. Wincenty MYSZOR

Względnie liczne wypowiedzi o Maryi, matce Jezusa w pismach chrześcijańskich gnostyków dotyczą, jak większość świadectw autorów starochrześcijańskich, nie tyle wprost zagadnienia mariologii, ale raczej stanowią komentarz do tematu centralnego w starożytnym chrześcijaństwie, to znaczy dotyczą odpowiedzi na pytanie, kim jest Jezus Chrystus i jego dzieło zbawcze.

Ze względu na formę wypowiedzi można dopatrzeć się w gnostyckich wypowiedziach trzech wątków, trzech warstw znaczeniowych. Chodzi o wątek 1) ludowy, 2) odzwierciedlenie wiary Kościoła oraz 3) spekulacje gnostyków. W ludowych wyobrażeniach odzwierciedliła się wiara Kościoła, choć często w krzywym zwierciadle. Od ludowych wyobrażeń nie są wolni także pisarze kościelni. Na zniekształcenie treści wiary Kościoła wpłynęły również spekulacje gnostyków, ich specyficzne poglądy. Nie wszystko jednak, co dziwne i niezrozumiałe, jest natychmiast gnostyckie.

We wprowadzeniu do wybranych fragmentów z gnostyckich utworów zwrócimy uwagę na trzy aspekty.

Zainteresowanie gnostyków postacią Maryi przejawia się w związku z tajemnicą Jezusa, a mianowicie w związku z jego poczęciem i zrodzeniem. Chrześcijański gnostyk, autor późniejszego utworu *Pistis Sophia* sądzi, że Chrystus jako Słowo, Logos stał się sprawcą własnego poczęcia. Nie jest to myśl oryginalna gnostyków, gdyż poświadczają je inne utwory starochrześcijańskie. Podobnie sądzi autor *Testimonium veritatis* (por. także inne wypowiedzi, jak na przykład u Hipolita, *Refutatio* VI,35,3-4; 35,7). Pogląd taki wynikał z niezbyt dokładnego w ludowych wyobrażeniach rozróżnienia między pojęciem *Logos* ("Słowo") a *Pneuma* ("Duch"), jak również z braku utrwalonej tradycji teologicznej stosowania tych pojęć. Dla zastosowania pojęcia *Logos* w swej interpretacji gnostycy znajdowali często podstawy biblijne, łącząc swe spekulacje z judeochrześcijańskim wyobrażeniem Jezusa jako anioła, który w scenie zwiastowania objawia się jako Gabriel Maryi. Argumentacja ich miała również pozory wyjaśnień filologicznych, choć w gruncie rzeczy chodziło o ilustrację pewnych tez ich teologii. W *Ewangelii Filipa* (NHC II, p.55,23-27) "duch" jako rodzaju żeńskiego w j. syryjskim, ew. aramejskim nie mógł być przyczyną poczęcia, gdyż Maryja poczęła z Logosu, rodzaju męskiego. W tej argumentacji chodziło jednak o to, że Logos jest kimś wyższym od *pneuma* utożsamianego z mocą

(*dynamis*). Do tradycji Logosu podchodzili gnostycy swobodnie. Nie zawsze byli konsekwentni. W *Pistis Sophia* (r. 61-62) tym, który ukazuje się Maryi jest sam Jezus, ale tym razem jako duch, sobowtór duchowy Jezusa już zrodzonego. Ten podział Jezusa - zrodzonego oraz Jezusa - ducha, który z nim się łączy, jest wyrazem gnostyckiej koncepcji, może jednak nawiązywać również do ludowych wyobrażeń. Opowiadanie o winnicy, którą uprawia Józef, należy niewątpliwie do wątków ludowych (por. Józef, który uprawia ogród, w *Ewangelii Filipa*, p. 73,9-13), podobnie jak zabawny epizod z duchem przywiązany do łóżka. Elementów ludowych w gnostyckich wypowiedziach jest więcej i temat ten godny jest zainteresowania.

W wypowiedziach gnostyków przejawia się również wiara Kościoła. Najwyraźniej ukazują się prawdy wiary o macierzyństwie i dziewictwie Maryi. Dziewictwo Maryi jest wprawdzie przyjęte bardzo często dla udowodnienia doketyzmu, czyli pozornego ciała Jezusa, jednak odwołuje się do wiary Kościoła, co często prowadzi do pewnych niekonsekwencji w teologii gnostyckiej. Ten wątek gnostyckiej myśli można określić jako rozwinięcie tezy o zrodzeniu Chrystusa "przez Maryję" (*per Mariam*), co gnostycy wykorzystywali dla ukazania, że Jezus "przyszedł" przez Maryję, a nie został zrodzony w rzeczywistym ciele (por. *Testimonium veritatis*). Gnostycy nie byli jednak konsekwentni. Być może pod wpływem tradycji kościelnej wypowiadali się również o rzeczywistym zrodzeniu Jezusa z Maryi, *ex Maria*. W *Pistis Sophia* Maryja mówiła o sobie, że jest rzeczywiście matką Jezusa według ciała, jak również i to, że Jezus jest jej zbawcą jako Bóg. Nie da się więc uogólnić poglądów gnostyków chrześcijańskich do uproszczonego poglądu jakoby byli tylko doketami. Pogląd ten zawdzięczamy polemistom antygnostyckim, na przykład Tertulianowi, dla których tego rodzaju rozwiązanie było doskonałym celem ataków. Gnostycy mówili o rzeczywistym macierzyństwie Maryi, podejmując tym samym temat zawarty w wyznaniu wiary Kościoła, oczywiście poddali go jednak własnej interpretacji. Jeśli w wątkach ludowych oraz w odzwierciedleniu nauki Kościoła znajdujemy różne tematy i różne sposoby rozwiązań tak wszystkie je łączy wydaje się jednak gnostycka koncepcja teologiczna. To podstawowe twierdzenie gnostyckiej teologii można streścić następująco: Chrystus jako gnostycki zbawca, to znaczy ten, który wybawia z niewoli ciała i świata, nie mógł być zbawcą w ciele, albo dokładniej dlatego zbawcą, że przyjął człowieczeństwo a więc ciało.

Jeśli Jezus stąpił na świat, to objawił się albo w pozornym ciele ("psychicznym", czy też "duchowym") albo też zstąpił na Jezusa, człowieka, swego ziemskiego sobowtóra, którego tym samym zbawił. Maryja zatem była matką albo Jezusa duchowego - tu oczywiście szczegółowe spekulacje na temat "psychicznego", czy też "duchowego" ciała Jezusa ukazywały różne wersje rozwiązań - albo też była matką Jezusa, człowieka, Jezusa ziemskiego, sama będąc również kobietą z ziemi. Jezus został poczęty "duchowo" z *Logosu*, czyli *Logos* w nią wstąpił i ukształtował swe własne ciało, czy też "przyszedł" przez nią nie mając nic z jej ciała. Wówczas Maryja okazuje się istotą, której nie opanowały moce tego świata (por. *Ewangelia Filipa*), dziewicą tak, jak dziewiczy, czyli niesplamiony ciałem jest duch, lub też podobnie jak Jezus ziemski, zostaje zbawiona przez poczęcie w niej duchowego

Logosu, przez zaistnienie w niej mocy wyższej. We wszystkich wersjach spekulacji było możliwe zastosowanie koncepcji albo *per Mariam* albo *ex Maria*. Również konsekwencje tego rodzaju spekulacji były różne. Maryja, podobnie jak Jezus mogła być "podwójna", albo nawet "potrójna" (por. *Ewangelię Filipa*, p. 9,6-11). Maryja wyższa, duchowa często zresztą kojarzona z "oblubienicą" Chrystusa, przez to także z jednej strony z *Sophią*, żeński odpowiednik *Logos*, z drugiej z Marią Magdaleną, którą "Jezus kochał bardziej niż inne" (*Ewangelia Filipa*, p. 63,32-64,5). Była także Maryja, niższa, jako matka Jezusa ziemskiego, Maryja, która pochodziła od *Sabaotha*, Boga - Stwórcy świata. Podobnie jak Jezus ziemski miał swego sobowtóra duchowego czyli zbawcę, tak również Maryja, jako "mieszkanca ziemi" miała inną Maryję, "moc" ewentualnie *Sophię*, czy też boską postać *Barbelo*. To rozróżnienie dwóch postaci Maryi autor: *Pistis Sophia* ilustruje jeszcze inaczej, pragnąc niewątpliwie uzyskać usprawiedliwienie biblijne swoich teorii. Dwie Marie to nie kto inny jak Maryja, matka Jezusa oraz Elżbieta, matka Jana. Pogląd ten musiał być rozpow szechniony, skoro czyni do niego aluzję autor: *Testimonium veritatis*. Przy czym chodziło nie tyle o rozróżnienie dwu postaci, ile dwu sposobów zrodzenia, "cielesnego" i "duchowego"

Wszystkie, zdawałoby się bardzo zawite rozważania gnostyków stają się w miarę jasne po odniesieniu się do centralnego twierdzenia gnostyków. To właśnie jest podstawą łączenia wielu różnych, często sprzecznych ze sobą w niektórych szczegółach wypowiedzi.

Teksty koptyjskie tłumaczono:

Pistis Sophia, według: *Pistis Sophia*, text edited by C. SCHMIDT, w: *The Coptic Gnostic Library*, (Nag Hammadi Studies, tom IX), Leiden 1978.

Testimonium veritatis według: *Nag Hammadi Codices IX and X*, ed. BIRGER A. PEARSON, *The Coptic Gnostic Library*, (Nag Hammadi Studies, tom XV), Leiden 1981; tł. polskie: W. MYSZOR, *Świadectwo prawdy*, STV 25(1987) nr 1, 199-233.

Literatura uzupełniająca:

A. ORBE, *Cristologia gnostica, Introduccion a la soteriologia de los siglos II y III*, Madrid 1976, t. 1, 412-448 (koncepcje gnostyckie na temat Maryi).

A. GRILLMEIER, *Jesus der Christus im Glauben der Kirche*, Freiburg 1979, t. 1, 170-173 (ludowe wyobrażenia o narodzeniu Jezusa).

Pistis Sophia 59,4¹

Światłość jest ze mną i ja sam jestem ze światłością. *Pistis Sophia* wyrzekła te słowa:

Teraz więc ten, kto rozumie znaczenie tych słów, niech wystąpi i wypowie ich wyjaśnienie.

Wystąpiła więc Maryja, matka Jezusa i rzekła:

Synu mój według świata, Boże mój i zbawco mój według wysokości, rozkaż mi, abym obwieściła wyjaśnienie słów, które wypowiedziała Pistis Sophia.

Jezus zaś odpowiedział mówiąc:

Ty sama, Maryjo, przyjęłaś postać, która jest w Barbelo według materii i przyjęłaś podobieństwo, które jest w dziewicy światłości według światłości, ty razem z inną Maryją Błogostawioną. I ciemność powstała z twego powodu i wyszło z ciebie ciało materialne, to, w którym się znajduję, a które oczyściłem i oddzieliłem. Teraz zaś nakazuję ci, abys ogłosiła wyjaśnienie słów, które wypowiedziała Sophia.

Odrzekła Maryja, matka Jezusa mówiąc:

Panie mój, twa moc świetlista prorokowała o tych słowach wówczas przez Salomona w jego Dziewiętnastej odzie, w której mówi:

*Pan jest nad moją głową jak wieniec
i nie będę przed nim uciekał.*

*Upleciono dla mnie wieniec prawdy
i zapuścił we mnie twoje gałązki.*

*Gdyż nie jest podobny do zwiędłego wieńca,
który rośnie, ale to Ty żyjesz
na mej głowie i zakwitnąłeś nade mną.*

*Twoje owoce są pełne i dojrzałe
wypełnione są twoim zbawieniem.*

Gdy więc Jezus usłyszał te słowa wypowiedziane przez Maryję, jego matkę, powiedział do niej:

Wspaniale, zaiste prawdziwie mówię ci, błogostawić cię będą od jednego krańca ziemi do (drugiego) krańca ziemi, gdyż zamieszkał w tobie zastaw pierwszego misterium i przez ten zastaw zostaną zbawieni wszyscy należący do ziemi, wszyscy należący do wysokości, a zastaw ów jest początkiem i doskonałością.

¹ Wyd. C. SCHMIDT, s. 116,17 - 118,4.

Pistis Sophia 61-62²

61. Gdy usłyszał Jezus te słowa powiedział:

Dobrze Maryjo Błogosławiona, ty odziedziczysz całe królestwo światłości.

Następnie wystąpiła sama Maryja, matka Jezusa i rzekła:

Panie mój i zbawco mój, rozkaż mi, abym wypowiedziała to słowo ponownie.

Jezus odrzekł:

Nie będę przeszkadzał duchowi tego, który będzie zrozmiał, ale zachęcam go raczej, aby wypowiedział myśl, która go poruszyła.

Tak więc teraz Maryjo, matko moja według materii, w której zamieszkałem, rozkazuję ci, abyś wypowiedziała myśl tego słowa.

Maryja więc odpowiedziała mówiąc:

Panie mój, (mówię) o słowie, które twoja moc zapowiedziała przez Dawida: "Łaska i prawda spotkały się ze sobą, sprawiedliwość i pokój ucałowały się wzajemnie. Prawda wyrosła z ziemi a sprawiedliwość wychyliła się z nieba"(Ps 84,10-11). To twoja moc, te słowa prorokowały wówczas o sobie. Byłeś mały, zanim Duch zstąpił na ciebie, wtedy, gdy byłeś w winnicy razem z Józefem. Duch zstąpił z wysoka, przybył do mnie, do mego domu i był podobny do ciebie i nie mogłam go rozpoznać i myślałam, że to ty. A duch rzekł do mnie: Gdzie jest mój brat Jezus, abym go spotkał? I gdy mi to powiedział, zatrwożyłam się i myślałam, że to zjawia jakaś mnie zwodzi. Wzięłam go i przywiązałam do nogi łóżka w moim domu (na czas), aż przyszedł do was na pole. Ciebie i Józefa znalazłam w winnicy, gdy Józef grodził winnicę. I wtedy usłyszałeś mnie, gdy mówiłam to Józefowi. Zrozumiałeś to słowo i ucieczyłeś się. I zapytałeś: gdzie on jest, abym go zobaczył?, przecież czekam na niego na tym miejscu? Gdy Józef usłyszał ciebie mówiącego te słowa, przestraszył się i odeszliśmy razem. Przyszliśmy do domu i znaleźliśmy ducha uwięzowanego przy łóżku. Popatrzyliśmy na ciebie i na niego i stwierdziliśmy, że jesteś do niego podobny. A gdy ów uwięzany do łóżka uwolnił się, objął cię i pocałował. Ty zaś pocałowałaś jego i staliście się jednym.

Takie jest słowo, a oto jego wyjaśnienie: "Łaską" jest duch, który zstąpił z wysokości w pierwszym misterium, gdyż ono to zlitowało się nad rodzajem ludzkim, zesłało swego ducha, żeby zgładził grzechy całego świata i aby (ludzie) przyjęli misterium i stali się dziedzicami królestwa światłości. "Prawdą" jest zaś moc, która zamieszkała we mnie, gdy wyszła z Barbelo i stała się we mnie ciałem materialnym i nauczała o prawdziwym miejscu. "Sprawiedliwością" zaś jest twój duch, który wprowadził misteria z wysokości, aby pokazać je rodzajowi ludzkiemu. "Pokojem" jest ta moc, która zamieszkała w twoim materialnym ciele według świata, które ochrzciło

² Wyd C. SCHMIDT, s. 120,11 - 125,18.

rodzaj ludzki tak, że stał się obcym dla grzechu i wprowadziło pokój z twoim duchem, tak, że zawarli pokój z emanacjami światłości, co oznacza, iż sprawiedliwość i pokój ucałowały się wzajemnie. A co się tyczy tego, co powiedziano: "prawda wyrosła z ziemi", to "prawdą" jest twoje materialne ciało, które wyrosło ze mnie tak, jak z ziemi ludzkości i ono jest tym, które nauczało o prawdziwym miejscu prawdy. A co do tego, że powiedziano: "sprawiedliwość wyrosła z nieba" to "sprawiedliwością" jest ta moc, która spogląda z wysokości, która da rodzajowi ludzkiemu misteria światłości tak, że staną się sprawiedliwymi i dobrymi oraz odziedziczą królestwo światłości.

I stało się, że gdy Jezus usłyszał te słowa, które jego matka wypowiedziała, rzekł:
Doskonale i wspaniale, Maryjo!

62. Wystąpiła inna Maryja mówiąc:

Panie mój, bądź cierpliwy i nie gniewaj się na mnie. Od chwili gdy matka twoja rozmawiała z tobą o znaczeniu tych słów, moja moc zaniepokoiła mnie, abym wystąpiła i wypowiedziała wyjaśnienie tych słów.

Rzekł do niej Jezus:

Rozkazuję ci powiedzieć ich wyjaśnienie.

Rzekła więc Maryja:

Panie mój, "łaska i prawda spotkały się ze sobą" (znaczy): "łaską jest duch, który na ciebie zstąpił, gdy otrzymałeś chrzest od Jana. "Łaską" jest więc duch bóstwa, który na ciebie zstąpił. To on ulitował się nad rodzajem ludzkim, zstąpił i spotkał się z tą mocą Sabaotha dobrego, która jest w tobie. Ona to nauczała o prawdziwym miejscu. To, że "sprawiedliwość i pokój ucałowały się wzajemnie" oznaczało, że "sprawiedliwością" jest duch światłości, ten, który zstąpił na ciebie i który przeniósł misteria z wysokości aby przekazać je rodzajowi ludzkiemu. "Pokojem" jest zaś ta moc, która jest w tobie od Sabaotha dobrego, tego, który chrzczył i przebaczył rodzajowi ludzkiemu. Ona to zawarła pokój między nimi, a synami światłości. A dalej, na sposób tej mocy przemawiał Dawid: "prawda wyrosła z ziemi", to jest według tej mocy, która pochodzi od Sabaotha dobrego (to znaczy, że podobieństwo: "wyrósł z ziemi"), to jest wyrosła z Maryi, twej matki, mieszkanki ziemi. "Sprawiedliwością", co spoglądała z nieba, jest zaś duch przebywający na wysokości, dał je rodzajowi ludzkiemu i stali się sprawiedliwymi i dobrymi i odziedziczyli królestwo światłości.

I stało się, że gdy Jezus usłyszał, że Maryja mówi te słowa, rzekł:

Doskonale Maryjo, jesteś dziedziczką światłości.

I znowu wystąpiła Maryja, matka Jezusa, upadła do jego nóg, ucałowała je i rzekła:

Panie mój, mój Synu i zbawco, nie gniewaj się na mnie, ale mniej cierpliwość nadę mną. Ja jestem Maryją, twoją matką, oraz Elżbietą, matką Jana, którą spotkałam. "Łaską" jest we mnie moc Sabaotha, która wyszła ze mnie i którą ty jesteś. Zlitował się

się nad całym rodzajem ludzkim. "Prawdą" jest zaś ta moc, która była w Elżbiecie, a którą jest Jan. To on wystąpił i głosił o drodze prawdy, którą ty jesteś, głosił przed tobą. A dalej "łaska i prawda spotkały się ze sobą" oznacza, że to ty, mój Panie, spotkałeś Jana, w dniu, w którym miałeś przyjąć chrzest. Ty zaś z Janem jesteście "sprawiedliwością i pokojem, które ucałowały się wzajemnie" "Prawda wyszła z ziemi, a sprawiedliwość spoglądała z nieba" oznacza, że ty sam służyłeś sobie same-mu. Byłeś w postaci Gabriela, popatrzyłeś na mnie z nieba, rozmawiałeś ze mną. I gdy rozmawiałeś ze mną, wyrosłeś ze mnie, to jest, jako prawda, którą jest owa moc Sabaotha dobrego, ta, która znajduje się w twoim materialnym ciele, to znaczy prawda, która z ziemi wyrosła.

I stało się, że gdy Jezus usłyszał Maryję, swą matkę mówiącą te słowa powiedział:

Doskonale i wspaniale! To jest wyjaśnienie wszystkich słów, o których moja moc światłości prorokowała przez proroka Dawida.

Testimonium veritatis, NHC IX, p. 45,6 - 6-22³

Jan został zrodzony w Słowie z kobiety, to jest z Elżbiety i Chrystus został zrodzony w Słowie z dziewicy, to jest z Maryi. Poczęcie to jest misterium. Jan został zrodzony przez łono wyczerpane i stare, Chrystus zaś przeszedł przez łono dziewicy. Gdy poczęła, porodziła Zbawiciela, stała się na powrót dziewicą⁴ Dlaczego błędzicie i nie pytacie o misteria, o to, co stało się prawozorem z naszego powodu?

MARIA, MUTTER JESU IN EINIGEN AUSSAGEN

DER CHRISTLICHEN GNOSTIKERN

(Zusammensetzung)

Die gnostische Aussagen über Maria widerspiegelten mit eigenen Spekulationen über Jesu auch in einer volkstümlicher Weise den Glauben der Kirche. Neben das gnostische *per Mariam* können wir auch mehr dem Glaube der Kirche näher *ex Maria* finden. Der gnostische Kommentar zum Ps 84, 10-11 in *Pistis Sophia* 61 und 62 ist zuerst eine Aussage über Jesus, enthält aber auch die Aussagen über Maria, seine Mutter. Die "gnostische" Maria ist auch so wie "gnostische" Jesus vielgestaltig.

³ Tł. wg. NHS 15, Leiden 1981, 156-158.

⁴ Dosłownie: "znaleziono ją, że jest dziewicą", co może nawiązywać do Protoewangelii Jakuba 19, ew. Od. Sal 19,6-9.